

z rozmaitych perspektyw. Analiza istniejących badań, także zagranicznych, umożliwiła szersze spojrzenie oraz identyfikację braków w badaniach. Była inspiracją do poszukiwań narzędzi dla kolejnych etapów badań. Badania jakościowe, przeprowadzone z różnymi grupami respondentów, pogłębiły wiedzę o zjawisku i jego uwarunkowaniach. Rezultaty badań ilościowych pokazały intensywność, zakres postaw antykatolickich w Polsce, a także poziom przyzwolenia na tego rodzaju postawy (Przeperski, 2023, 10).

Kolejnym zabiegiem, pozwalającym na ukazanie różnych perspektyw, było zaangażowanie w badanie katolików i niekatolików. Należało unikać jednostronnego spojrzenia na temat. Dlatego w ramach badania jakościowego zostały zaproszone grupy fokusowych katolików i niekatolików (po dwie). Także w badaniu ilościowym występował podział na niniejsze grupy, obejmując 1500 katolików i 1500 niekatolików (Przeperski, 2023, 10–11).

Prezentowany raport pogłębia dotychczasowe analizy i pozwala szeroko spojrzeć na zjawisko antykatolicyzmu. Wyniki badań w nim zawarte mogą stać się punktem wyjścia do dyskusji nad różnymi formami dyskryminacji osób religijnych w Polsce, a także stanowić płaszczyznę dla rozwiązań, które pozwolą funkcjonować obywatelom w tolerancyjnym społeczeństwie (Przeperski, 2023, 11).

Źródło

Przeperski J., 2023, *Analiza uwarunkowań postaw antykatolickich i przyzwolenia na nie w Polsce*, Warszawa.

***Analiza uwarunkowań postaw antykatolickich i przyzwolenia na nie w Polsce*, Warszawa : Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej 2023, 226 s.**

Przedłożony do recenzji raport badawczy jest zlokalizowany przedmiotowo w bardzo ważnym i niezwykle trudnym obszarze wyjaśnienia. Złożoność eksplikacyjna, tak wyznaczonego obszaru poznawczego wynika z wielu powodów. Wspomnę jedynie o dwóch. Po pierwsze, studia empiryczne i teoretyczne umiejscowione w problematyce dyskryminacji wyznaniowej, nie należą obecnie do szczególnie nowatorskich poznawczo, co potwierdza również „[...] celowy przegląd literatury”, przeprowadzony przez autorów raportu (s. 14–62). Stąd też pojawia się pewna trudność w zakresie próby wyznaczenia nowych kontekstów poznawczych. Innymi słowy, powiedzieć

tutaj coś nowego nie jest łatwo. Po drugie, rozliczne korelaty postaw dyskryminacyjnych, nawet ujęte typologicznie, (np.: czynniki subiektywne i obiektywne; uwarunkowania społeczne i psychologiczne; kulturowe; polityczne i ideologiczne) są umiejscowione w różnorodnie wyznaczonych i nader bogato definiowanych, interdyscyplinarnych płaszczyznach oddziaływań o niejednoznacznych kierunkowo zależnościach zachodzących pomiędzy zmiennymi. Można by zatem mieć obawę, że albo Autorzy badań wpadną w pułapkę swoistej trywializacji konceptualizacji poznawczej, albo też napotkamy, podczas lektury części analitycznej raportu, trudności w zakresie identyfikacji weryfikowanych związków zjawiska dyskryminacji na tle religijnym, ze zmiennymi niezależnymi i pośredniczącymi. Pozwolę odnieść się do powyższego w dalszej części recenzji.

Opiniowany raport składa się z trzech zasadniczych części, abstrahując, co oczywiste, od układu formalnego spisu treści. Część pierwszą (teoretyczno-metodologiczną) tworzą trzy rozbudowane rozdziały, które zgodnie z kanonem postępowania wyjaśniającego, przyjętym na gruncie nauk społecznych, nadają treści zarówno procedurze unifikacji procesu badawczego, procedurze strukturalizacji obszaru eskplanacji, jak i (choć w ograniczonym zakresie) procedurze operacjonalizacji. Przywołana „ograniczoność” operacjonalizacyjna, przejawiająca się w swoistej ascezie w zakresie wskazania płaszczyzn korelacyjnych zmiennych w odniesieniu do badań ilościowych jest pewnym mankamentem opiniowanego raportu, który to mankament nie pozwala autorom raportu na pełne wykorzystanie możliwości analitycznych – w zakresie wnioskowania weryfikacyjnego – w oparciu o zagregowane dane ilościowe. Nie jest to zarzut, lecz spostrzeżenie odnoszące się do możliwości dalszego, głębszego wykorzystania danych ilościowych, w procesie identyfikacji uwarunkowań postaw dyskryminacyjnych zarówno w układzie jednostkowych cech respondentów, jak i kwantyfikatorów korelacyjnych w układzie dwóch, analizowanych populacji generalnych („kato-licy”, „niekato-licy”). Jest to możliwe z wykorzystaniem analiz *crossowych* (tabele dwu i wielodzielcze) oraz poprzez zastosowanie współczynników korelacyjnych (współczynnik kontyngencji Pearsona lub współczynnik zależności stochastycznej Helwiga). Stosowanie tych metod analitycznych nie jest wprawdzie w pełni skutecznym remedium na aprioryczność wnioskowania badacza, ale wpływa zdecydowanie na zwiększenie poziomu jego obiektywizmu, a co najważniejsze – nadaje owemu wnioskowaniu znacznie głębszy wymiar poznawczy. Zgromadzony przez autorów badań, znaczący i ciekawy poznawczo materiał empiryczny w postaci zagregowanych danych

nie tylko na tego typu analizy pozwala, ale wręcz domaga się ich. Może zatem warto zastanowić się nad przygotowaniem swego suplementu do opiniowanego raportu w postaci choćby syntetycznie zaprezentowanych analiz, o których mowa. To jedynie moja sugestia wynikająca z troski o jak najpełniejsze wykorzystanie danych zgromadzonych przez autorów z tak dużym znawstwem materii, pieczołowitością i dochowaniem zasad przyjętych na gruncie metodologii nauk.

Unifikacja procesu wyjaśniania została przeprowadzona w opiniowanym raporcie modelowo. Zaprezentowano zarówno studia teoretyczne, jak i empiryczne zlokalizowane przedmiotowo w obszarach wyznaczonych procedurą strukturalizacji obszaru wyjaśniania. Należy wyraźnie podkreślić, że przywołane w raporcie źródła eksplikacyjne, jak i elementy paradygmatów teoretycznych oraz przywołane studia empiryczne, nie służą (jak to często bywa) ekstensywnemu powiększaniu objętości danego opracowania, ale znajdują swoje zastosowanie w konstrukcji metodologicznej procesu badawczego. Wiele z przywołanych podczas unifikacji pojęć, terminów i konstruktów teoretycznych zostało poddanych przez autorów badań, procesowi akomodacji teoretycznej i prakseologicznej dla potrzeb realizowanych przez nich badań. Wszystko to razem wzięte zapewnia wysoką spójność logiczną i semantyczną zarówno procesu wyjaśniania jak i recenzowanego opracowania.

Strukturalizacja obszaru wyjaśniania została przeprowadzona gradacyjnie z zachowaniem komplementarności układu problemów i wątków poznawczych. Ogólne konteksty poznawcze wraz z odpowiadającymi im etapami badania, zostały zaprezentowane syntetycznie w pierwszej części opracowania (s. 12–13). Kolejne, bardziej już uszczegółowione, poprzedzają dwie pozostałe, analityczne części opracowania – część analityczna badań jakościowych (s. 64–65) i część analityczna badań ilościowych (s. 114–116). Ten sposób postępowania jest w pełni uzasadniony metodologicznie, szczególnie w odniesieniu do realizacji badań w obrębie metodologicznego postulatu badań triangulacyjnych, a z takimi właśnie mamy do czynienia w tym przypadku. Oba te działania strukturalizacyjne wypełniają wszystkie wymogi metodologiczne przyjęte dla ocenianej procedury, a ponadto są niezwykle ciekawie wyznaczone w aspekcie poznawczym. Jest wszelako jeden wyjątek. Otóż wśród głównych obszarów badawczych wyznaczonych dla potrzeb badań fokusowych znajdują taki oto problem poznawczy: „Czy i jakich negatywnych postaw doświadczają katolicy...”. Zachwianie spójności logicznej w tym przypadku, może prowadzić nieprzychylnego czytelnika do

uznania aprioryczności ustaleń metodologicznych badania, a w konsekwencji do zakwestionowania ich ustaleń. Nie czynię z tego zarzutu autorom badań, lecz jedynie życzliwie zwracam uwagę, aby przed szerszą popularyzacją tego, skądinąd, niezwykle cennego opracowania, pozbawić go drobnych wprawdzie, ale możliwych do nieprzyjaznego wykorzystania, mankamentów. Podobnie, należałoby zwrócić uwagę na użyte w raporcie (s. 89–90) sformułowanie wykorzystane w analizie: „Podśmiewanie się”. Może bowiem pojawić się zarzut posługiwania się w opracowaniu naukowym aparaturą pojęciową niedającą się wskaźnikować na gruncie nauk społecznych, bowiem pochodząca z języka potocznego. Są to jedynie życzliwe sugestie nie mające wpływu na moją ocenę całości badań i recenzowanego opracowania.

Pozostałe dwie główne części raportu mają charakter analityczny. Pierwsza z nich jest prezentacją wyników badań jakościowych wraz z wnioskowaniem weryfikacyjnym. Druga, to prezentacja wyników badań ilościowych. Nie będę szczegółowo relacjonował zawartości tych części opracowania i ich komponentów, ponieważ są one zrealizowane zgodnie ze wszystkimi zasadami przyjętymi na gruncie metodologii nauk i dokonywanie szczegółowego ich opisu prowadziłyby do banalizacji niniejszej recenzji. Dokonywanie oceny prawomocnie ukonstytuowanych wniosków poznawczych nie jest, w mojej opinii, zadaniem recenzenta. Dość powiedzieć, że zarówno część analityczna raportu odnosząca się do badań jakościowych, jak i część raportu poświęcona analizie badań ilościowych spełniają wszystkie podstawowe wymogi stawiane tego typu opracowaniom. Dotyczy to zastosowanych metod analitycznych, adekwatnie dobranych do celów i charakteru materiału empirycznego; podporządkowania wnioskowania celom procedury weryfikacyjnej, prezentacji wyników badań wraz z ich opisem; spójności logicznej i semantycznej wyznaczonej przyjętym modelem badań triangulacyjnych uwzględniającym uznane na gruncie nauk społecznych sposoby rozumienia i definiowania pojęć oraz terminów wykorzystanych w procesie wyjaśniania.

* * *

Przedłożony do recenzji raport z badań nt. „Analiza uwarunkowań postaw antykatolickich i przyzwolenia na nie w Polsce” jest w pełni profesjonalnym opracowaniem wieńczącym pieczołowicie przygotowany i zrealizowany, wielowątkowy i wieloaspektowy proces badawczy. Uwagę zwraca daleko idące urefleksyjnienie zarówno na etapie opracowania modelu teoretyczno-metodologicznego procesu wyjaśniania, jak i procesu wnioskowania weryfikacyjnego. Bardzo cenne jest, w mojej opinii, precyzyjne

zunifikowanie procesu badawczego w różnorodnych, ale też i koherentnych paradygmatach teoretycznych i modelach metodologicznych przyjętych na gruncie nauk społecznych, a zweryfikowanych empirycznie w badaniach nad zagadnieniem dyskryminacji wyznaniowej. To niezbyt często spotykane podejście w tego typu opracowaniach. Dzięki temu zamysł pogłębionych ustaleń poznawczych w analizowanym obszarze wyjaśniania powiódł się autorom opracowania znakomicie, a sformułowane wnioski wyznaczają dalsze wątki i obszary eksploracji poznawczej. Reasumując, recenzowane opracowanie nie jest jedynie sprawozdawczym, socjograficznym raportem badawczym, a opracowaniem *par excellence* naukowym, ważkim poznawczo i wytyczającym nowe, potencjalnie ciekawe obszary eksplanacji zagadnień związanych ze zjawiskiem dyskryminacji wyznaniowej.

Waldemar Urbanik

Analiza uwarunkowań postaw antykatolickich i przyzwolenia na nie w Polsce, Warszawa : Uniwersyteckie Centrum Badań Wolności Religijnej 2023, 226 s.

Recenzowany tekst składa się z Wprowadzenia, czterech rozdziałów i bibliografii. Zawiera 224 strony. Jest zatem dość obszerny i wielowątkowy.

Można mówić o takich aktach postaw antykatolickich, które przekraczają granice prawa. Już na samym początku jednak stwierdza się, iż „Dokładna skala dyskryminacji katolików w Polsce nie jest znana” (s. 7). Wynika to stąd, iż w materiałach policyjnych nie wyodrębnia się tej kategorii spraw. Iż problem występuje, wiemy chociażby z badań Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich. Wynika z nich, iż dyskryminacja ze względu na wiarę może występować w miejscu pracy, jeśli wiara ta jest ujawniana. Badania, które wielokrotnie prowadziły różne instytucje, wykazują jednak, iż problem jest, i to dość poważny. W 2019 r. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zlecił badania, z których wynika, iż „Ponad połowa badanych (58,5%) wskazała, że co najmniej raz doświadczyła zlekceważenia ze względu na swój poziom identyfikacji religijnej. Dokuczania ze względu na przynależność religijną (lub jej brak) doświadczyło blisko 46,6% badanych, natomiast wyśmiewania – 46,7%. Agresywniejsze formy negatywnych postaw były zdecydowanie rzadsze. Wyzywania doświadczyło 29,5% badanych, natomiast wrogości – 27,2% respondentów. Odczucia nienawiści zaznało 22,2% osób, czyli blisko